

GAZETA USTRONSKA

DZIECI DZIECIOM

REKORDOWA
KIEŁBASKA

KOLARZE
NA PODIUM

Nr 24 (409)

17 czerwca 1999 r.

1 zł

ISSN 1231-9651

NIC NIE WIEM O KONFLIKTACH

Rozmowa z Karolem Grzybowskiem,
prezesem Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” S.A.

Na czym polega prywatyzacja Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego? Każda instytucja, w naszym przypadku przedsiębiorstwo, niezależnie od formy organizacyjnej, powinno mieć swojego właściciela. Do tej pory był hipotetyczny skarb państwa, ale nie było instytucji skarbu państwa zawiadującej majątkiem narodowym. Mówiąc prosto, nie było ministerstwa skarbu. Zostało ono niedawno powołane. Przed tym byli ministrowie branżowi jako organy założycielskie przedsiębiorstw państwowych. W tej chwili jest minister skarbu państwa, który czuwa nad majątkiem narodowym. My byliśmy pod nadzorem ministra zdrowia. W 1953 r. minister zdrowia powołał do życia PP Uzdrawisko Jastrzębie, które po etapach przejściowych uzyskało statut PP Uzdrawiska Ustroń. Minister sprawował nadzór merytoryczny, fachowy co do sposobu leczenia, ale jednocześnie nadzór nad majątkiem. Obecnie, jako spółka akcyjna, jesteśmy pod nadzorem dwóch ministrów - minister skarbu państwa sprawuje nadzór właścicielski, albowiem skarb państwa jest aktualnie jedynym właścicielem spółki, natomiast nadzór merytoryczny, medyczny sprawuje nadal minister zdrowia i opieki społecznej. Jest to wyraz transformacji ustrojowej.

To chyba pierwszy etap tej transformacji w waszym przedsiębiorstwie?

Jak już wspominałem dąży się, by każde przedsiębiorstwo miało swego właściciela. W tej chwili właścicielem jest skarb państwa. Jest to spółka akcyjna, w której 100% udziałów ma skarb państwa. W przyszłości zostaną emitowane akcje. Wtedy posiadacze akcji staną się właścicielami spółki. W tej chwili potencjalnymi współwłaścicielami są nasi pracownicy. Podobnie jak w innych prywatyzowanych firmach, również w naszej spółce, po wypuszczeniu akcji, pracownicy uzyskają dostęp do akcji w wysokości do 15% udziałów.

Kto ma prawo akcji pracowniczych?

Każdy, kto w dniu przekształcenia był pracownikiem spółki oraz ci, którzy przepracowali w przedsiębiorstwie 10 lat i przeszli na emeryturę bądź zostali zwolnieni z przyczyn związanych z zakładem pracy.

Jak przekształcanie przedsiębiorstwa zostało przyjęte przez pracowników?

Dobrze. U nas życie jest zupełnie jawne i już dziś traktujemy pracowników jako współwłaścicieli spółki. Co więcej, chyba uważają to za jakiś beneficjat. Dziś pracują na swoim, co prawda w 15%, ale na swoim.

Jak wygląda struktura organizacyjna spółki?

Decyzja komercjalizacyjna była w grudniu, do rejestru w sądzie zostaliśmy wpisani w lutym, a spółka zgodnie z obowiązującym prawem zaczęła działalność od 1 marca na podstawie nowo nadanego statutu. Najwyższą władzą Spółki jest walne zgromadzenie akcjonariuszy, czyli dziś jest to minister skarbu państwa, w którego imieniu bezpośredni nadzór pełni rada nadzorcza. W skład

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ W POLANIE

5 czerwca w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie uroczyste obchodzono jubileusz 30 rocznicy oddania do użytku nowego budynku szkoły. Dyrektor SP 3 Leszek Szczypka witał przybyłych z tej okazji gości: przewodniczącego Rady Miejskiej Emila Fobra, burmistrza Jana Szwarca, przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w 1969 r. Włodzimierza Gólkowskiego, prezesa oddziału ZNP Agnieszkę Woźniak, radnych z Polany Jana Gluzę i Tomasza Szkaradnika. Rozpoczęto wspólną modlitwą, którą prowadzili ks. dr Henryk Czembor i ks. Alojzy Wencepel.

— Doczekaliśmy się tej radosnej chwili, kiedy to miejsce kształcenia nowego człowieka, stało się miejscem pracy wspólnej rodziców, wychowawców, duszpasterzy. Tu kształci się nowy obywatel, nowa przyszłość ojczyzny. Przyzwanie Boga na świadka tego wydarzenia jest doniosłym faktem — mówił przed modlitwą ks. A. Wencepel.

(cd. na str. 4)

UTRUDNIENIA W RUCHU

Informujemy, że dnia 26 i 27 czerwca w Ustroniu odbędą się Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym w kategoriach: kobiet, orlików i elity. Start i meta wyścigu - na ulicy Sanatoryjnej obok Zakładu Przyrodoleczniczego. Trasa wyścigu prowadzić będzie ulicami: Sanatoryjną, Skalicą, Wczasową, Turystyczną, Armii Krajowej, Nadrzeczną, Sportową, Źródłą i Leczniczą.

Wyścig przeprowadzany będzie w godz. od 9 do 16, przy częściowo ograniczonym ruchu kołowym. Jazda dozwolona tylko zgodnie z kierunkiem jazdy kolarzy, po przejechaniu grupy głównej. Należy spodziewać się utrudnień w dojeździe do dzielnic: Zawodzie, Jaszowiec i na Równicę. Na Zawodzie Górne i Dolne możliwy dojazd od Ustronia Centrum, natomiast na ulicę Źródłą od ulicy Kuźnicznej. Do Jaszowca i na Równicę dojazd od Ustronia Polany ulicą Wczasową i Turystyczną. Organizatorzy Wyścigu proszą o wyrozumiałość i przepraszają za utrudnienia w ruchu kołowym. Dodatkowych i szczegółowych informacji udziela Komisariat Policji w Ustroniu.

NIC NIE WIEM O KONFLIKTACH

(cd. ze str. 1)

spółki wchodziły niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej - sanatorium i szpital uzdrowski, uzdrowski zakład przyrodolecniczy, przychodnia uzdrowska oraz uzdrowski zakład górniczy, pion - balneotechniczny, gospodarczy, i finansowo - księgowy. Poza tym niezależnie od formy organizacyjnej robimy to, co dotychczas: diagnozujemy, leczymy, rehabilitujemy.

Czy po prywatyzacji jest możliwość otrzymywania pieniędzy na inwestycje z budżetu państwa?

Odpowiedź na to pytanie wymaga objaśnienia w szerszym kontekście, albowiem równocześnie weszliśmy w elementy reformy ochrony zdrowia. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej finansuje ze swego budżetu wyłącznie wybrane obszary i podmioty ochrony zdrowia - akademie medyczne, resortowe instytuty naukowo badawcze, medyczne procedury wyspecjalistyczne. Pozostała działalność jest finansowana głównie przez kasy chorych. W związku z tym można się ubiegać o środki inwestycyjne wyłącznie w tym kontekście, tzn. procedur wyspecjalistycznych oraz na sfinansowanie inwestycji objętych programem Ministerstwa Zdrowia. W wyniku działań na przestrzeni ostatnich lat udało nam się w zasadzie ukończyć inwestycje. Po roku 1990 w obiekty naszego przedsiębiorstwa zainwestowaliśmy ponad 12.000.000 zł, czyli 120 mld starych złotych. Była to największa inwestycja w branży uzdrowskiej w ostatnich latach w Polsce. W związku z tym nakłady potrzebne na modernizację i bieżące remonty jesteśmy w stanie wypracować. Natomiast w przyszłości podjęcie nowych inwestycji będzie wymagało zwiększenia kapitału Spółki i przekształcenia części aktywów w kapitał np. poprzez emisję akcji.

Przekształcenie waszego przedsiębiorstwa w spółkę zbiegło się z reformą służby zdrowia. Czy udało się zawrzeć umowy ze wszystkimi kasami chorych, bo przecież kuracjusze do Ustronia przyjeżdżają z całego kraju?

W bieżącym roku zawarliśmy kontrakty z czterema kasami chorych. Mogę nieskromnie wyznać, że sanatoria ustronskie, w tym również nasze, posiadają dobrą opinię w Polsce i za granicą. Dlatego musimy inwestować, po to, by ludzie chętnie tu przy-



Fot. W. Suchta



6 lat trwała budowa znanego dziś sanatorium dziecięcego na Kubalonce, które otwarto wiosną 1937 r. Placówka funkcjonuje ponad 60 lat i przyjęła do-
tąd 100 tys. małych pacjentów. Przy sanatorium działa także zespół szkół. Dziewczeta i

chłopcy dzięki temu mogą zdobywać wiedzę, mimo choroby.

• • •
Częstym celem wiosennych spacerów mieszkańców Cieszyńska jest rezerwat Trzy Kopce położony w dzielnicy Marklowice. Najczęściej odwiedzana jest ścieżka prowadząca do tzw. Ondraszkowej Dziury.

• • •
Od trzech lat działa w Chybiu Niezależna Inicjatywa Filmowa. Cotygodniowe spotkania wy-

jeżdżali. Jeżeli będziemy należycie wywiązywać się ze zobowiązań, sądzę że i pacjentów będziemy mieli.

Ilu jest tych kuracjuszy kierowanych do sanatorium przez kasy chorych? Jaki jest ich udział w ogólnej liczbie przyjeżdżających do was osób?

Kontrakty z kasami chorych zapewniają nam co najmniej 60% obłożenia w tym roku. Do tego mamy kontrakt z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych na rehabilitację przedrentową, pozostali to pacjenci prywatni, których udział przekracza 25%. Mogę powiedzieć, że obecnie stopień wykorzystania miejsc jest bardzo dobry.

Jest pan lekarzem naczelnym uzdrowska. Co pan sądzi o planowanym zmniejszeniu uzdrowskiej strefy „A”?

Trudno cokolwiek mówić skoro nie znam dokładnie tych zamierzeń. O strefie uzdrowskiej zaś decyduje studium zagospodarowania, rada miejska i minister zdrowia, który opiniuje kształt strefy uzdrowskiej. Tak więc ostateczna decyzja należy do ministra zdrowia. Moim zdaniem nie jest też kwestią demokracji jaką strefę uzdrowską ustalimy. Tego chyba nie można rozstrzygać głosowaniem. Obszar tej strefy musi być rzeczowo uzasadniony i stanowić ochronę dla przyszłych przedsięwzięć uzdrowskich.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o konflikcie między zwolennikami uzdrowskiej i turystycznej wizji rozwoju miasta. Część kierowników domówczasowych i hoteli uważa, że rygory uzdrowskie są zbyt ścisłe. Co pan o tym sądzi?

Nic nie wiem o konfliktach. Odpowiem krótko. Po to by być uzdrowskiem trzeba posiadać statut uzdrowska. Statut Uzdrowska Ustronia reguluje całość zagadnienia - co jest turystyką, a co jest wymogiem niezbędnym do leczenia uzdrowskiego. Nie ma więc zasadniczych antagonizmów pomiędzy jednym i drugim.

Czy może się zdarzyć, że jakieś uzdrowsko utraci swój status?

Projekt ustawy uzdrowskiej przewiduje okresową renowację wszystkich czynności przy ubieganiu się o miano uzdrowska w wypadku kiedy nastąpi naruszenie obowiązujących parametrów w środowisku uzdrowskim. Trzeba więc się bardzo starać, żeby ustawicznie spełniać wymogi przewidziane dla miejscowości uzdrowskiej. Z drugiej strony od sposobu zagospodarowania strefy uzdrowskiej będzie zależał napływ kuracjuszy. To ważne, czy będą tu odpowiednie warunki do leczenia i odpoczynku. Jesteśmy w doskonałej sytuacji. Chodzi tylko o utrzymanie i polepszenie jakości mikrośrodowiska na Zawodzie. U nas dzielnicą uzdrowską jest oddzielona od miasta, mamy więc optymalne warunki do leczenia i wypoczynku, ale konieczna jest też samodyscyplina, by je utrzymać.

Ile osób zatrudnionych jest w Spółce?

450 osób. Myślę, że społeczeństwo Ustronia wie, iż pracują tu mieszkańcy Ustronia: lekarze, pielęgniarki, fizykoterapeuci, kucharki, salowe, zaplecze techniczne, służby gospodarcze. Stanowimy zespół gotowy do obsługi pacjenta.

Już jako spółka, jakie zadania stawiacie sobie na przyszłość?

Naszym celem jest dalsze utrzymywanie na wysokim poziomie procedur leczniczych i rehabilitacyjnych, zgodnie z wymogami współczesnej wiedzy. Chcemy być konkurencyjni wobec innych uzdrowsk przy ubieganiu się o kontrakty z Regionalnymi Kasami Chorych i ZUS. Ważna jest też promocja usług uzdrowskich, aby pozyskać klienta indywidualnego. Chcemy też zwiększyć efektywność działalności pozaleczniczej. Krótko można powiedzieć tak: Jeżeli ktoś będzie dobry, będzie też miał powodzenie, ale żeby być dobrym, trzeba się starać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

niają projekcje filmów z tzw. nurtu kina artystycznego. Z reguły ogląda je kilkanaście osób.

• • •
W Cieszyńsku z inicjatywy Stowarzyszenia Młodzieży Twórczej powstała Młodzieżowa Rada Miasta. Jej członkowie pochodzą z wyboru. Mają po 17-18 lat i stanowią reprezentację uczniów miejscowych szkół średnich.

• • •
Dobiega końca budowa nowej

siedziby ZUS w Cieszyńsku. Duży, przeszklony obiekt powstaje przy ul. Bielskiej w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby banku PKO. Harmonogram prac jest opóźniony. Obiekt miał być gotowy już pod koniec ubiegłego roku.

• • •
W Trójwsi Beskidzkiej największej mieszkańców ma Istebna (ponad 4700 osób). W Konia-kowie żyje ponad 3,5 tys. osób, a Jaworzynce blisko 3 tys. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Klub Seniora przy PKPS w Ustroniu zorganizował wycieczkę autokarową do Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Dzięki staraniom skarbnika, pani Maciejczyk, wycieczkę sponsorował pan Henryk Kania. Ustrońskich seniorów zaproszono do zwiedzenia Zakładu Przetwórstwa Mięsnego w Pszczynie, gdzie poczęstowani zostali herbatą i grzаныmi kielbaskami. Uczestnicy wycieczki dziękują Henrykowi Kani za udostępnienie luksusowego autokaru i miłe przyjęcie.

Nowożeńcy:

Elżbieta Wójcik, Ustron i Dariusz Maryan, Ustron
Aneta Jaworska, Ustron i Wojciech Herda, Ustron

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Czyż, lat 85, ul. Skoczowska 155/I
Antoni Michalski, lat 92, ul. Parkowa 14



Kończy się sezon wycieczek szkolnych.

Fot. W. Suchta

Na terenie naszego miasta występuje roślina o nazwie **Barszcz Sosnowskiego**. Wykazuje bardzo silne właściwości parzące, niebezpieczne dla człowieka. Powoduje bardzo trudno gojące się, pozostawiające blizny, oparzenia. Szczególnie niebezpieczne są przypadki poparzeń u dzieci. Osiąga wysokość 1 metra, ma bardzo silnie rozwinięty system korzeniowy, grube owłosione i mocno rozgałęzione łodygi z licznymi kwiatostanami w kształcie baldachimów. Można go spotkać na łąkach, w zaroślach, nad brzegami rzek, w przydrożnych rowach, na skraju lasu. Okazałość rośliny, bardzo dekoracyjne kwiaty i liście, zachęcają wręcz do zrywania lub zabawy w jej sąsiedztwie. Barszcz Sosnowskiego jest groźny, można go jednak łatwo rozpoznać. Rodzice powinni pouczyć i ostrzec swoje pociechy. Niebezpieczny jest szczególnie w upalne, słoneczne dni, przy bezpośrednim kontakcie z odkrytymi częściami ciała. Można go zwalczać mechanicznie poprzez wykaszanie, a na młode odrosty stosować środki chemiczne, np.: Perzocyd 280 SL, Randup, Awans.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Bielsku - Białej organizuje piątą już edycję konkursu na „Bezpieczny warsztat pracy”. Ma on na celu propagowanie wśród rolników zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz promocję wyróżniających się rolników. Fundatorem nagród jest bielski KRUS. W konkursie może uczestniczyć każde gospodarstwo rolne znajdujące się w granicach OR KRUS w Bielsku - Białej, którego właściciel opłaca składki na ubezpieczenie społeczne rolników i nie ma z tego tytułu zaległości. Do konkursu nie może zostać zgłoszone gospodarstwo, w którym w 1998 roku, wydarzył się wypadek przy pracy rolniczej. Prawo zgłaszania uczestników konkursu przysługuje indywidualnym rolnikom i ich związkom, Urzędowi Gmin oraz instytucjom obsługującym, pracownikom Prewencji i Rehabilitacji KRUS, kierownikom placówek terenowych KRUS. Wybór gospodarstw w pierwszym etapie konkursu odbywa się poprzez dokonanie wizji lokalnej. Laureaci części finałowej konkursu otrzymają cenne nagrody rzeczowe. Zgłoszenia - do 30 czerwca br.

Ci, którzy od nas odeszli:

Ewa Mrowiec, lat 78, ul. Katowicka 243
Jan Lasota, lat 58, ul. Ogrodowa 5

KRONIKA POLICYJNA

4.06.99 r.

O godz. 14.55 na ul. Daszyńskiego kierująca mercedesem mieszkanka Bielska - Białej potrafiła na przejściu dla pieszych mieszkańca Ustronia. Pieszy został lekko ranny. Kierująca trzeźwa.

4.06.99 r.

Na ul. Gałczyńskiego kierujący renaultem megane mieszkaniec Dąbrowy Górniczej nieprawidłowo wykonał manewr cofania i doprowadził do kolizji z mieszkanką Skoczowa jadącą cinquecento.

4.06.99 r.

Około godz. 19.00 kierownik jednego z hoteli powiadomił o kradzieży z damskiej toalety elektrycznej suszarki do rąk o wartości 900 zł.

5.06.99 r.

Około godz. 1.00 na ul. Sanatoryjnej patrol policji usiłował zatrzymać do kontroli fiata 126 p. Po krótkim pościgu zatrzymano auto, którym kierował mieszkaniec naszego miasta. Znajdował się w stanie nietrzeźwym (0,40 prom) i nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem.

5.06.99 r.

O godz. 19.30 na ul. Zdrojowej nieprawidłowo zabezpieczony dawoo lanos mieszkanki Warszawy zjechał z pochyłości i uderzył w fiata 126 p mieszkanki Ustronia.

6.06.99 r.

O godz. 13.00 powiadomiono o włamaniu do toyoty cariny, zaparkowanej przy wale Wisły w Nie-rodzimiu. Sprawcy wybili szybę w lewych tylnych drzwiach i skradli radiodtwarzacz wartości 700 zł.

7.06.99 r.

O godz. 12.50 na ul. Cieszyńskiej kierująca fiattem 126 p mieszkanka Skoczowa doprowadziła do kolizji z mieszkańcem Bielska - Białej jadącym VW passatem.

9.06.99 r.

O godz. 5.30 powiadomiono o włamaniu do sklepu spożywczego przy ul. Cieszyńskiej. Skradziono towar na łączną sumę 1000 zł.

9.06.99 r.

O godz. 15.30 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Skoczowskiej, kierujący polonezem mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Skoczowa jadącym mercedesem. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

2.06.99 r.

Kontrolowano posiadanie zezwoleń i lokalizacji osobom prowadzącym handel obwoźny. W jednym przypadku zakazano działalności. Poinformowano jaka procedura otrzymania zezwolenia obowiązuje w Ustroniu.

3.06.99 r.

Zabezpieczano pod względem porządkowym przemarsz procesji. Kierowano ruchem na Równicy.

3.06.99 r.

Kontrolowano sposób rozwieszania plakatów. Jedną osobę wezwano na komendę SM.

4.06.99 r.

Dwukrotnie interweniowano w Hermanicach w sprawie wilczura biegającego bez żadnych zabezpieczeń. Nie udało się schwycić czworonoga.

4.06.99 r.

Otrzymało zgłoszenie, że nad Wisłą wylana została podejrzana substancja. Po przyjeździe na miejsce stwierdzono ślady opon

ciężkiego pojazdu na wałach i pianę na trawie. Płyn wsiąkł już w ziemię. Nie udało się ustalić osoby odpowiedzialnej.

5 i 6.06.99 r.

Kontrolowano tereny zielone. Mandatami za nieprawidłowe parkowanie ukarano 4 kierowców.

8.06.99 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową na ul. Grażyńskiego. W jednym przypadku nakazano przycięcie żywopłotu, który wystawał za ogrodzenie utrudniając poruszanie się po chodniku.

8.06.99 r.

Kontrolowano gospodarkę odpadami podmiotów gospodarczych na ul. Skoczowskiej. Wszystko było w porządku.

9.06.99 r.

Na ul. Nadrzecznej przyłapano mieszkankę Skoczowa, która śmieci pochodzące z letniego domku, podrzucała do kontenerów miejskich. Zobowiązano ją do podpisania umowy na wywóz śmieci i okazania jej na komendzie SM w wymaganym terminie. (mn)



Straż miejska systematycznie przeprowadza kontrole stanu technicznego znaków drogowych i tablic reklamowych na terenie miasta. Wandale systematycznie je niszczą. Fot. W. Suchta



Przy mikrofonie dyrektor SP 3 - L. Szczypka. Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ W POLANIE

(cd. ze str. 1)

Zaś już po modlitwie ks. H. Czembor powiedział: — Dziękując Bogu za to co było, za te minione dziesięciolecia, kiedy tu w Polanie odbywała się nauka szkolna i za te ostatnie trzy dziesiątki lat, kiedy to nauczanie odbywać się mogło w tej nowej szkole, równocześnie prosimy Boga o błogosławieństwo na ten czas, który mamy nadzieję przyjdzie.

Następnie historię szkoły przedstawił L. Szczypka, historię sięgającą 1863 r. O wydarzeniach sprzed 30 lat mówił: „Na początku lat 60., kiedy zaczęto budowę dzielnicy wczasowej w Jaszowcu, miejscowi działacze społeczni podjęli inicjatywę budowy nowej szkoły. W roku 1966 wybrany został Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Polanie. Przewodniczącym został inż. Jan Podzorski, a jego zastępcą inż. Władysław Majętny. Do Komitetu weszły także inne osoby z kierownikiem szkoły mgr. Józefem Owczarzym. Budowę rozpoczęto w roku 1967 a zakończono w grudniu 1968 r. W dniu 26 stycznia 1969 r. nastąpiło uroczyste otwarcie. Obecni byli przedstawiciele władz powiatowych i kuratorskich, a także rodzice, uczniowie i miejscowa ludność. Po przeniesieniu sprzętu i pomocy dydaktycznych do nowego obiektu młodzież polañska uczyła się w dużo lepszych warunkach. Szkoła posiadała 8 dużych sal lekcyjnych, świetlicę i salę gimnastyczną. Obok szkoły wybudowano boisko asfaltowe i duży plac rekreacyjny. Świetlica posiadała zaplecze kuchenne pozwalające na przygotowanie obiadów dla uczniów i pracowników. Społeczeństwo Polany doprowadziło również do powstania Domu Nauczyciela dla 4 rodzin miejscowej szkoły.”

— Ziszczone zostały marzenia poprzednich pokoleń, by w miejscie ciasnej i wyeksploatowanej wyznaniowej szkoły z roku 1863 wybudować nową, przestronną, która będzie odpowiadać współczesnym wymogom — mówił W. Majętny. — Przed blisko stu laty parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Ustroniu z jej proboszczem ks. Janikiem zamierzała wybudować w Polanie nową piękną szkołę, bardziej nowoczesną. Miała ona powstać w Polanie na parcelach, jakie to dziwne zrządzenie losu, które zostały zajęte pod budowę obecnej szkoły. Z różnych powodów, a zwłaszcza tego, że kształcenie młodzieży stało się sprawą publiczną, państwową, szkoły wyznaniowe nie miały dalszej racji bytu, stąd budowa szkoły wówczas nie nastąpiła. Myśl ta jednak stała zaprzętą umysły światłych ludzi. W latach 60. nowa szkoła miała powstać dzięki zbiorowej pomocy mieszkańców i wyszukanego sponsora na parceli pana Szkaradnika obok remizy strażackiej. Inicjatywa nie dała rezultatu, toteż rozpoczęto usilne starania o budowę szkoły z funduszy państwowych. Temu celowi miał dopomóc utworzony w maju 1963 roku Społeczny Komitet Budowy Szkoły w składzie: przewodniczący Jan Podzorski, zastępca Władysław Majętny, sekretarz Emil Nierostek, członkowie: kierownik szkoły Jan Kozielek, Franciszek Bukowczan, Karol Chowaniok, Franciszek Kasik. Zadaniem było zaproponowanie lokalizacji, załatwienie zgody właścicieli i odpowiednich urzędów. W grudniu 1966 r. uchwała Miejskiej Rady Narodowej została zatwierdzona i poszerzona do 22 osób Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Ustroniu Polanie w składzie: przewodniczący J. Podzorski, zastępca W. Majętny, sekretarz Halina Kozielek, skarbnik Zofia Lipowczan i członkowie: kierownik szkoły Józef Owczarzy, F. Bukowczan, K. Chowaniok, Anna Chwastek, Maria Dzia-

dek, Andrzej Gomola, F. Kasik, Jan Kral, Adam Kupka, E. Nierostek, Zuzanna Sikora, Józef Starzyk, Jadwiga Szarzec, Jan Śliwka, Jerzy Śliwka, Michał Tomanek, Franciszek Żar. Wydrukowano 48.500 cegiełek na rzecz nowej szkoły o nominałach od 1 do 100 zł o łącznej wartości 300.000 zł. Cegiełki te rozprowadzano przez członków Komitetu w zakładach pracy, domach wczasowych, różnych instytucjach i miejscowego społeczeństwa. (...) Ze względu na przesunięcie terminu budowy przewodniczący i jego zastępca rozpoczęli starania o wizytę u ówczesnego przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej pułkownika Jerzego Ziętka. Po zreferowaniu sprawy i przedstawieniu odnośnej petycji w obecności wojewódzkiego kuratora oświaty płk J. Ziętka podjął decyzję o rozpoczęciu budowy szkoły w Ustroniu Polanie w następnym roku tj. 1967, w cyklu dwuletnim. W czasie trwania budowy intensywnie działał Komitet Rodzicielski pod przewodnictwem Waldemara Kolondry i Anny Tomanek. Organizowano przedstawienia, występy młodzieży, zabawy, festyny, a to w celu zgromadzenia jak największych funduszy. Włączyło się w tą akcję Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze i Ochotnicza Straż Pożarna. W dniu 25 stycznia 1971 r. działalność Społecznego Komitetu Budowy Szkoły została zamknięta. Ostatni wykazał, że ze sprzedaży cegiełek uzyskano 112.748 zł, z różnych imprez 34.614 zł, dotacje z przedsiębiorstw 56.800 zł, z innych źródeł 11.362 zł.

Głos zabrał również przewodniczący MRN z lat budowy szkoły W. Gołkowski:

— Lata 60. i 70. były szczęśliwe dla Ustronia jeśli chodzi o budowę szkół. Wybudowano szkołę w Lipowcu, szkołę nr 1 jako szkołę tysiąclecia, szkołę nr 2 i tę piękną szkołę. Nie była to łatwa sprawa. Tu się mówi o wielkim wysiłku społecznym i zaangażowaniu, ale sprawy rozbijały się głównie o dwie rzeczy: pieniądze i wykonawstwo. Nie było to łatwe. Inicjatywa społeczna, która tu się zrodziła, ci ludzie, mieli przed sobą straszną pracę. Trzeba było zdobywać pieniądze, ale też kruszyć opory, mówiąc językiem biurokratycznym, na różnych szczeblach. Wtedy, o to by zdobyć nowy obiekt występowało masę miejscowości, wielu aktywistów społecznych, którzy chcieli jak najlepiej dla swoich środowisk. Nam troszkę pomógł Jaszowiec i w ogóle program rozbudowy Ustronia. Ta sala gimnastyczna, w której teraz siedzimy, nie była ujęta w planie. Ją trzeba było zdobyć i zdobywał ją terenowy aktyw społeczny. Pamiętam jak mówiono mi, że Józef Owczarzy z przyjaciółmi chodził na wesela, tam sprzedawał cegiełki i zbierał pieniądze na budowę szkoły.

— W tym momencie należy złożyć jak najszczerze i z głębi serca płynące podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tego pięknego obiektu — mówił w imieniu władz miejskich J. Szwarz. — 30 lat minęło. Ile to młodych pokoleń, iluż wspaniałych nauczycieli, ile pracy włożono w to, aby absolwenci już jako dorośli ludzie pracowali na swych stanowiskach. Wchodzimy w reformę oświaty. Zostanie tu mała sześcioklasowa szkoła. Myślę, że stwarza to możliwość jeszcze lepszej edukacji.

Swe życzenia złożył również przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Jan Gogółka. Telegram z gratulacjami nadszedł od byłej nauczycielki Krystyny Firli. Następnie program artystyczny przedstawili uczniowie szkoły, wystąpił też Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Równica” prowadzony przez byłą nauczycielkę z Polany Renatę Ciszewską. Po części oficjalnej odbył się festyn szkolny.

Wojśław Suchta



Przybyli absolwenci z różnych roczników.

Fot. W. Suchta



800 kg, 1609 m, 25.000 kawałków kielbaski. Fot. W. Suchta

REKORDOWA KIELBASKA

Do Księgi Guinnessa ma trafić rekord ustanowiony przez ustroniańskiego przedsiębiorcę **Henryka Kanię**, który w swych zakładach mięsnych wyprodukował kielbasę z indyka o długości jednej mili czyli 1609 metrów. Długo trwały przygotowania do bicia rekordu. Przede wszystkim należało zaopatrzyć się w specjalną maszynę, która będzie zdolna wyprodukować taką kielbasę w jednym kawałku. Generalna próba nastąpiła trzy dni wcześniej w parku przy bulwarach nadwiślańskich. W towarzystwie starosty **Andrzeja Georga** testowano odcinek 50 metrów kielbaski. Zastanawiano się również jak rozwijać blisko dwa kilometry kielbaski, by jej nie uszkodzić, a przede wszystkim jak ją zabezpieczyć. Pomocny okazał się stale współpracujący z Zakładami Mięsnymi H. Kani producent folii z Warszawy **Jerzy Badowski**. Uczestniczył on w próbach, które zresztą wypadły pomyślnie. Na zakończenie fragmentami kielbaski częstowano przechodniów.



Próba generalna w Ustroniu.

Fot. W. Suchta

Samo bicie rekordu nastąpiło w Cieszynie, zaś kielbasę gigantyczną układano na trasie rozegranego wcześniej biegu na jedną milę. Aby się nie zbrudziła i nadawała później do konsumpcji opakowywano ją w folię. Samą kielbasę rozwijano z samochodu i układano na ziemi, a czynili to ubrani w białe kitle pracownicy zakładów H. Kani. Wszystko to odbywało się przy stadionie KS „Piast”. Szybko okazało się, że rozwinięcie takiej ilości kielbasy nie jest rzeczą prostą. Wszak chodziło o to by kielbaska została rozłożona w jednym kawałku. Cała kielbaska to właściwie blisko 25.000 drobnych kielbasek tworzących jedną całość. Wystarczył więc jeden złośliwiec, by udaremnić pobicie rekordu. Samo bardzo ostrożne rozwijanie kielbaski zajęło 1 godz. 43 min. 40 sek. Gdy położono na ziemi ostatni fragment, obwieszczono zostało pobicie rekordu w długości kielbaski z indyka, po czym przystąpiono do konsumpcji. Planowane było pobicie tego dnia jeszcze jednego rekordu, a mianowicie w szybkości zjedzenia 1609 metrów kielbaski, jednak okazało się, że nie ma wystarczającej liczby konsumentów, by pokusić się o taki rekord. Kielbasę rekordzistkę rozdawano więc wszystkim chętnym. Niektórzy opuszczali imprezę obładowani wcale sporymi reklamówkami. W kilka chwil po 800 kg kielbasek nie było śladu. (ws)

PIWNA SPRAWA

Nikt nie tęskni do czasów, gdy po piwo ustawiały się długie kolejki, a to które udało się kupić, nie zawsze miało kolor złocisty. Teraz, dobra jakość krajowej produkcji „napojów chmielowych” oraz dostępność nawet najlepszych światowych marek, jest codziennością. Tylko, czy nie popadamy w przesadę? Ostatnio czekając na rozpoczęcie spektaklu w cieszyńskim teatrze, chciałam usiąść na jedynym skwerku znajdującym się w jego okolicy. Okazało się to niemożliwe, bo ustawiono tam ogródek piwny. To był pierwszy sygnał, że potentaci piwni chyba zbyt ekspansywnie wkraczają w nasze życie. Niedługo potem na przeciw Urzędu Miejskiego w Ustroniu stanął olbrzymi namiot, a pojawienie się kolejnego, przy ul. A. Brody, wzbudziło zdziwienie wielu mieszkańców miasta. Sądząc z liczby punktów, w których nabyć można piwo, stało się ono produktem pierwszej potrzeby. Na dodatek okazuje się, że władze samorządowe nie mają właściwie możliwości zakazania prowadzenia takiej działalności. Szczegóły za tydzień. (mn)



Fot. W. Suchta

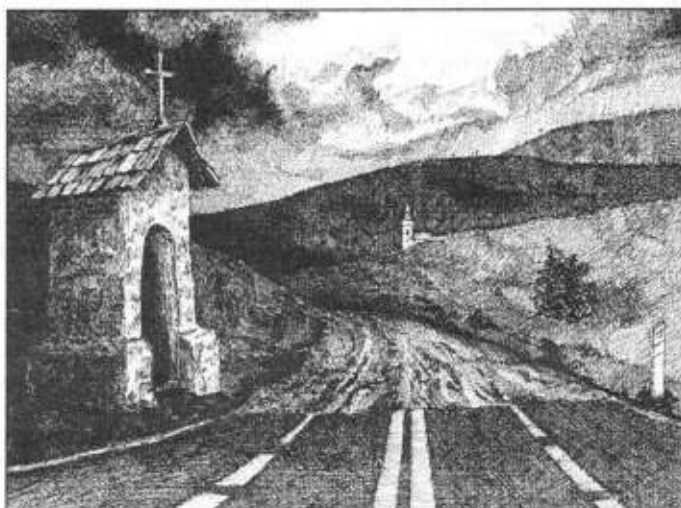
KONCERT UCZNIÓW

W dniu 24 czerwca (czwartek) o godz. 17.00 odbędzie się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa koncert uczniów Ogniska Muzycznego w Ustroniu. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

„NIERODZIM” DO ROZGRYWEK

Prezes Klubu Sportowego „Nierodzim” **Piotr Najda** i trener **Karol Chraścina** informują, że drużyna seniorów piłki nożnej zgłoszona zostanie do rozgrywek w sezonie 1999/2000. Chętni do reprezentowania Klubu proszeni są o zgłoszenie się 18 czerwca (piątek) o godz. 17.00 na boisku w Nierodzimiu.

Z TEKI ZBIGNIEWA NIEMCA



DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ. Przykazanie III. Grafika, piórko.

DZIECI - DZIECIOM

Początkiem czerwca tradycyjnie mieszkańcy Ustronia wzięli udział w koncercie „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom”. Imprezę organizuje Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, przygotowuje Ognisko Pracy Pozaszkolnej i Miejski Dom Kultury „Prażakówka”. Swoją dorobek artystyczny prezentują dzieci i młodzież z ustroniskich przedszkoli, szkół i OPP. Zapraszani są też artyści spoza naszego miasta, a nawet kraju. Właśnie w ubiegłym roku mieliśmy okazję gościć w ustroniskim amfiteatrze grupę skrzypków z St. Petersburga, a wśród nich Ilję Gringoltza. Nie wszyscy może odnotowali ten fakt, gdyż impreza ma charakter plenerowy, rodzinny, korzystać można z kawiarni, stoisk ustawionych wokół sceny, jednak ten siedemnastoletni wówczas chłopak, zaprezentował publiczności spod Czantorii cały swój kunszt. Teraz oglądać możemy go w telewizji, gdzie określany jest jako odkrycie, geniusz, wygrywa prestiżowe, międzynarodowe konkursy skrzypcowe.

Nie wykluczone, że któryś z młodych artystów występujących w tegorocznym koncercie zdobędzie światową sławę. Na razie zdobyli uznanie ustroniskich widzów - zaangażowaniem, dobrym przygotowaniem, kolorowymi, starannie dobranymi strojami. Koncert profesjonalnie prowadziły **Magdalena Kołoczek, Magdalena Herzyk, Paulina Walczek**. Na wstępie przywitały publiczność, wyraziły nadzieję, że hojność rodziców i gości pomoże w działalności ośrodka dla dzieci sprawnych inaczej w Nierodzimiu, zaprosiły do wzięcia udziału w loterii, w której wygrać można atrakcyjne nagrody i poprosiły o głos prezesa **TONN Emilie Czembor**. Po krótkiej części oficjalnej rozpoczęły się występy. Na deskach Amfiteatru wystąpiły dzieci z Przedszkola nr 3 w Polanie, Przedszkola nr 4 w Hermanicach, Przedszkola nr 1, młodzież uczęszczająca na zajęcia ustroniskiego Ogniska Muzycznego prowadzonego przez Towarzystwo Kształce-

nia Artystycznego w Ustroniu: **Katarzyna Płonka i Robert Wińczyk**, duet gitarowy oraz nauczyciele z Ogniska: **Monika Piasecka i Arkadiusz Wiech**. Dedykowany wszystkim rodzicom wiersz „Poślijmy kwiaty” wykonała **Magda Kołoczek**, utytułowana recytatorka z Estrady Poetyckiej przy OPP. Prezentował się także zespół wokalny działający przy Szkole Podstawowej Nr 2 prowadzony przez **Alicję Adamczyk** i młodzi wykonawcy z SP 2, którzy pod okiem **Daniela Łabuz** przygotowali układ taneczno - wokalny. Na koncercie „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom” gościliśmy wykonawców z Prywatnego Studium Muzyki Rozrywkowej w Cieszynie, byli to: **Agnieszka Gerlic, Magdalena Widenka, Michał Sanecki, Grzegorz Śliwka, Michał Nowak, Edyta Gruska, Marta Rypulak**. Wychowankom akompaniował **Władysław Wilczak**, szef Studium.

Bardzo interesujący był występ muzykującej rodziny państwa **Zwias**. Dzieci: **Iza i Przemek** to wychowankowie cieszyńskiego Studium oraz członkowie Estrady Ludowej „Czantoria”. Młodym muzykom towarzyszył tata - **Piotr Zwias** oraz W. Wilczak.

Finał imprezy to występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica” działającego przy Szkole Podstawowej Nr 1 pod kierownictwem **Renaty Ciszewskiej**. Dzieci jak zwykle prezentowały wysoki poziom artystyczny, z którego nigdy nie rezygnują, bez względu na to, czy wygrywają „Śląskie Śpiewanie”, czy występują w ustroniskim Amfiteatrze. Tym razem miały do spełnienia jeszcze jeden bardzo miły obowiązek. Towarzyszyły na scenie poetce **Wandzie Mider**, którą za całokształt twórczości Rada Miejska nagrodziła honorowym dyplomem uznania za zasługi dla miasta Ustronia. Wręczenie dyplomu właśnie podczas tej imprezy, w towarzystwie dzieci, które pani Wanda prawdziwie ukochała, było wzruszającym momentem.

Podczas koncertu „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom” zebrano 7.200 zł, które przeznaczone zostaną na Ośrodek Rehabilitacyjno - Wychowawczy w Nierodzimiu. Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi dziękuje wszystkim wykonawcom, sponsorom i uczestnikom imprezy. **Monika Niemiec**



L. Troszok na najwyższym szczycie Niemiec Zugspitze - 2964 m n.p.m.

WĘDRÓWKI PANI LIDII

Od 22 do 24 maja czołowa ustroniska globtroterka **Lidia Troszok** przebywała w Tyrolu, w miejscowości Lentasch. Właśnie tam, około 50 kilometrów od granicy austriacko - niemieckiej odbywały się Europa Volkswandertage (Wędrówki Europejskie). Jak co roku brali w nich udział turyści z krajów Unii Europejskiej: Austriacy, Niemcy, Duńczycy, Hiszpanie, Holendrzy, Szwedzi i po raz pierwszy Czesi. W trzydziestoosobowej grupie, która przyjechała z Olzy wystąpiła po raz pierwszy reprezentantka Polski - pani Lidia. W sumie na Europejskich Wędrówkach spotkało się około 2 000 osób.

Impreza odbywa się co roku w innym kraju, a jej poziom organizacyjny jest bardzo wysoki. Chętni do wzięcia udziału zgłaszają się jako grupy, bywają nawet liczące 120 osób, noclegi i wyżywienie trzeba zapewnić sobie we własnym zakresie. Do przebycia są trasy: 10 km, 20 km i 42 km, na których rozstawione są punkty kontrolne. Na mecie oddać trzeba kompletną kartę uczestnika, najlepsi otrzymują wyróżnienia. Ale nie tylko. Puchar i medal otrzymała również Lidia Troszok. Mimo, że klasyfikowane są tylko grupy, mieszkankę Ustronia uhonorowano jako jedyną reprezentantkę naszego kraju.

Tegorocznym Wędrówkom towarzyszył nastrój nie do końca beztroski. W Tyrolu obfite opady śniegu spowodowały schodzenie licznych lawin, odcięcie od świata całych miejscowości. Powodzie, które później nastąpiły śledziliśmy na ekranach telewizorów, pani Lidia na własne oczy oglądała zniszczenia, na przykład w słynnym kurorcie Garmisch - Partenkirchen. (mn)

PRZETARG

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron
43-450 Ustron ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Wymianę pokrycia dachowego, kominów nad połacią dachową oraz ułożenie kanalizacji sanitarnej w budynku mieszkalnym przy ul. Daszyńskiego 54.

Termin realizacji zamówienia:

od 15.07.1999 r. do 10.09.1999 r.

Zakres rzeczowy zamówienia:

1. Wymiana pokrycia dachowego o powierzchni 537 m², obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych oraz wykonanie odwodnienia wód deszczowych przez studzienki i drenaż.
2. Wymiana kominów nad połacią dachową z tynkami i nakrywami oraz wymurowanie trzech kanałów do odprowadzania spalin z parteru.
3. Ułożenie kanalizacji sanitarnej o długości 45 m z istniejących osadników poprzez nową studzienkę do kolektora miejskiego.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Mieszkaniowym Urzędu Miejskiego (pokój nr 29) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 29) w terminie do **7.07.1999 r. do godz. 15.00**. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: „Przetarg - wymiana pokrycia dachowego, kominów oraz ułożenie kanalizacji”. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Pani **EWA SOWA** (tel. 854-25-67). Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu **8.07.1999 r. o godz. 10.00**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

**TWOJA PIZZA
NA TELEFON
854-38-60**

Ustron, ul. Traugutta
zapraszamy codziennie
od 11.00 do 21.00

dowóz
gratis

KONKURS WIEDZY

W piątek, 28 maja, w roli znawców historii naszego miasta występowali w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa uczniowie ustroniskich szkół podstawowych. Przyczyną, dla której przysiedli trochę dłużej nad książką, był II Konkurs Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha. Ubiegłoroczna, pierwsza edycja konkursu, związana była z osobą patrona i jego twórczością oraz z historią Kuźni w związku z 225 rocznicą jej powstania. Tegoroczny sprawdzian wiedzy obejmował dzieje Ustronia od 1771 roku do końca II wojny światowej i pytania ułożono na podstawie dotyczącego tego okresu „Wyboru źródeł do dziejów Ustronia” opracowanego przez dr. Krzysztofa Nowaka. Ich autorką była **Lidia Szkaradnik**, a odpowiedzi oceniało jury w składzie: **Helena Pilch, Danuta Koenig, dr Krzysztof Nowak, Marian Żyromski**.

Przygotowanie uczniów najłatwiej określić jako różne. Niektóre osoby wydawały się nie czytać zadanej lektury, inne, wydawało się, znały ją na pamięć. Jedni wyraźnie polegał na swojej inteligencji, kojarzyli fakty i umiejętnie korzystali z pytań pomocniczych, nawet, jeśli w pierwszym momencie, nie umieli odpowiedzieć. Inni strzelali tak bardzo na oślep, że w pewnym D. Koenig odetchnęła z ulgą, zadowolona, że wszyscy przeżyli. Część pytań można określić

jako łatwą, bo dotyczyły charakterystycznych faktów, czy miejsc. Do takich zaliczyć można na przykład pytanie o to, na jakim obiekcie dopuszczano się aktów wandalizmu (kamień na Równicy), czy z jakiej okazji zorganizowano wystawę rolniczą (urodziny cesarza Franciszka Józefa). Śreś dawał jednak znać o sobie, bo nawet na tego rodzaju pytania, nie znajduowano czasem odpowiedzi, jak na przykład w przypadku jednej z uczennic „jedynki”, która nie mogła sobie przypomnieć daty egzekucji ustronianków w czasie drugiej wojny światowej i nie pomogły odpowiedzi, że na pamiątkę tego tragicznego wydarzenia, nazwano ulicę, którą codziennie chodzi do szkoły. Były też pytania trudne, pamięciowe, dotyczące organizacji, stowarzyszeń, nazw instytucji, nazwisk osób.

Z tarczą z Muzeum wyszła **Martyna Tomiczek** ze Szkoły Podstawowej nr 2, drugie miejsce zajął **Łukasz Biliński** z tej samej szkoły, a na trzecim miejscu znalazły się **Kinga Rymaszewska**, z SP 2 i **Dagmara Sumara** ze Szkoły Podstawowej nr 1. O dobrym przygotowaniu czołówki, niech świadczy fakt, że kolejność ustalono dopiero po dogrywce. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła „dwójka”. Nagrodami dla zwycięzców były publikacje związane z Ustroniem ufundowane przez Urząd Miejski. (mn)



Fot. W. Suchta

JESZCZE O DZIECIĘCYM FESTYNIE

Chcemy poinformować, że bieg przedszkolaków, który odbył się 29 maja podczas festynu na stadionie Kuźni, w kategorii czteroletków, wygrała oczywiście **Klaudia Bojarowska**, a nie jak napisaliśmy Karolina. Młodą zawodniczkę przepraszamy.



Trzy pierwsze miejsca dla trzech ustronianek.

Fot. P. Czyż

PODIUM DLA USTRONIA

W gliwickim kompleksie leśnym 30 maja br. odbył się IV Wyścig Na Rowerach Górskich o Puchar Authora i Cyclo-2. Ciepły niedzielny poranek zgromadził na starcie 140 zawodników z całego kraju, a startowały tak mocne drużyny jak: KS Cremona Wisła, Sokół Szczyrk, Optex Opoczno. Między drzewami na zróżnicowanym podłożu wyznaczono 5-kilometrową pętlę, na której nie brakowało ostrych piaszczystych podjazdów, trawersów, stromych, technicznych zjazdów. Organizatorzy uczynili wszystko, aby na krętych leśnych ścieżkach, poprzecinanych licznymi potokami utrudnić do granic możliwości zawodniczą jazdę. Start nastąpił o godz. 10.30 i w zależności od grupy wiekowej kolarze górcy mieli do pokonania od 2 do 9 okrążeń. Ma się rozumieć, że wśród maniaków górskiej, ekstremalnej jazdy nie zabrakło drużyny „Ustronianki” Ustron. Po siedmiu godzinach sportowych zmagani okazało się, że liczna grupa zawodników z Ustronia nie odbiegała od czołówki kolarskiej południowej Polski.

Dobłą jazdą popisali się nasi juniorzy młodsi zajmując kolejno: 5 miejsce - **Radek Czyż**, 6 miejsce - **Robert Jurczok**, 12 miejsce - **Rafał Kulczyk**, co na 40 startujących daje bardzo dobry wynik. Wśród orlików i seniorów morderczą walkę z reprezentantami kraju na dystansie 45 kilometrów stoczył **Aleksander Jagosz** zajmując ostatecznie 8 lokatę. Na wyróżnienie w tej grupie zasługują jeszcze **Krzysztof Damek** - 12 oraz **Adam Ozaist** - 14, co przy mocnej obsadzie, długości trasy oraz strasznym upale stawia tych zawodników na dobrych pozy-

cjach. Nasi weterani również nie pozostawali w tyle i tak w grupie Masters I - 5 miejsce - **Mirosław Krzempek**, a w grupie Masters II - **Tadeusz Spilok**, pokonując swojego odwiecznego rywala z Bielska - Białej ułokował się również na 5 pozycji, co przy 25-osobowej grupie jest dobrym wynikiem.

Całkowitym nokautem reszty przeciwników było zawojowanie całego podium przez nasze juniorki młodsze, które nie dały żadnych szans rywalkom i na mecie stawiały się jedna po drugiej. 1 miejsce zdobyła **Joanna Gruca**, 2 miejsce - **Joanna Kalinowska**, 3 miejsce - **Magdalena Piesza**.

Młodziczki reprezentowała **Natalia Kubala**, która zajęła pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej odskakując swoim rywalkom już na starcie i dowożąc do mety 8-minutową przewagę. Nie pozostaje nic innego jak podziękować naszym młodym uroczym zawodniczkom za godne reprezentowanie Ustronia oraz sponsorowi panu Michałowi Bożkowi i życzyć podobnych sukcesów w czasie całego kolarskiego sezonu.

Arkadiusz i Mirosław Krzempek

TOMSYL
ul. Skoczowska 19 siedziba auto złomu

AUTO MYJNIA

AUTO KOSMETYKA

telefon:
0602-730-406



Fot. A. Dorda

JESZCZE O BZACH

Dwa - trzy tygodnie po lilaku (o nim w 20 numerze GU) zakwitł „prawdziwy” bez - bez czarny. Jest to krzew często pogardzany, uważany za uporczywy chwast, wycinany i tępiony jako roślina bezużyteczna i mało wartościowa. Z drugiej jednak strony bez czarny od dawna ma zastosowanie w medycynie i ziołolecznictwie (niegdyś uważano, że „tuzin chorób leczy”) i nie tylko.

Bez czarny to zazwyczaj krzew, osiągający często znaczące rozmiary. Rzadziej rozwija się jako niewielkie drzewo, dorastając do ok. 10 m wysokości. Liście złożone są z 3-7 listków i nie mają zbyt dekoracyjnego wyglądu czy barwy; ponadto po roztarciu bardzo nieprzyjemnie pachną. Bez czarny najbardziej atrakcyjny staje się w maju i czerwcu, w okresie kwitnienia. Duże, „talerzowate” kwiatostany, fachowo zwane baldachami, osiągają nawet 20 cm średnicy i mają kolor biały, kremowy lub żółtawy. Zapach kwiatów, nie przez wszystkich uważany za przyjemny, jest słodkawy i duszący, może nawet wywołać objawy alergii. W sierpniu pojawiają się najpierw czerwone, a później czarne i błyszczące, kuliste owoce, które zjedzone „na surowo” mogą powodować mdłości.

Kwitnący bez czarny przyciąga wiele owadów zbierających obficie wydzielany pyłek i nektar. Z tych pożytków korzystają także mrówki, które zbierają przede wszystkim nektar z tzw. nektarników - niewielkich, buławkowatych narośli u nasady liści i listków.

Suszone kwiaty i owoce są cenionym surowcem farmaceutycznym, służącym do produkcji środków napotnych, moczopędnych, regulujących przemianę materii, a nawet... odchudzających. Z owoców można ponoć przyrządzać powidła, a spotkałem się nawet z przepisem na przepyszny - podobno - „szampan” z kwiatów bzu! Owoce bzu zawierają wiele witamin i z tego względu są wymieniane „jednym tchem” z owocami dzikiej róży i czarnej porzeczki (1 kg owoców bzu czarnego zawiera więcej witaminy C niż kilogram cytryn!). Fioletowoczerwony sok z owoców używany jest jako naturalny barwnik do różnych potraw i win.

Bez czarny doskonale rośnie w miejscach zniszczonych przez działalność człowieka, zwanych ruderalnymi oraz w miejscach przenażonych azotem. Jest krzewem bardzo ekspansywnym, potrafi w krótkim czasie zająć duże tereny. W lasach, w miejscach o zaburzonych naturalnych stosunkach, bez potrafi całkowicie zdominować warstwę krzewów i zagłuszyć inne rośliny. Tępienie bzu czarnego jest iście syzyfową pracą, obcinany - bardzo szybko odrasta.

Niegdyś z bzem czarnym związanych było szereg wierzeń i zabobonów, dotyczących głównie pochówków, cmentarzy, pogrzebów itp. Wierzono również, że bzem nie wolno palić w piecu, bo może to wywołać demony albo przynajmniej... parch na głowie i wrzody na plecach. Jednocześnie beznadziejnie, ciężko chore dzieci kładziono pod krzewami bzu, oczekując uzdrawiającego działania tajemniczych sił tej rośliny.

Wszystkim, którzy nadal uważają bez czarny za mało interesującą roślinę, polecam uwadze jego krzewy właśnie teraz, w porze kwitnienia, kiedy stają się niezwykle malownicze i atrakcyjne. Wyhodowano szereg odmian bzu, w Polsce praktycznie nieznanymi i nie uprawianymi. Warto także wiedzieć, że oprócz powszechnie rosnącego bzu czarnego, w rejonach górskich, także w Ustroniu, można spotkać zdecydowanie rzadszy bez koralowy. Jest to krzew mniejszy od bzu czarnego, o żółtych kwiatach (zakwita już w kwietniu) i czerwonych owocach.

Aleksander Dorda

KILKA SŁÓW NA ODCHODNE

W czerwcu br. odchodzę na emeryturę, dlatego też chciałabym za pośrednictwem „Gazety Ustrońskiej” podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami.

Z 38-miu lat pracy zawodowej, 15 lat zajęła mi działalność w pomocy społecznej. Nie wiem czy był to trafny wybór, lecz dziś, po tylu latach, szczerze mogę powiedzieć, że słów wdzięczności okazanych mi przez klientów, nigdy nie zapomnę. Moja praca, jak również całego zespołu ludzi, z którymi współpracowałam na co dzień, nie zawsze spełniała oczekiwania klientów potrzebujących pomocy. Czasami brakowało środków finansowych, czasami wyrozumiałości, lecz największe przeszkody stanowiły zbyt rygorystyczne przepisy, które klienci nie zawsze chcieli zrozumieć. Pragnę jednak podkreślić, że regułą naszej pracy było usatysfakcjonowanie każdej osoby, która do nas trafiała po różne formy pomocy. Korzystając z okazji dziękuję wszystkim klientom, z którymi zetknęłam się w mojej pracy. Życzę Wam byście nie byli zmuszeni do korzystania z usług pomocy społecznej, a jeżeli już znajdziecie się w tej szczególnej potrzebie, by uzyskać pomoc spełniła Wasze oczekiwania. Pragnę gorąco podziękować koleżankom i kolegom z pracy - tym obecnym, jak i tym, z którymi pracowałam w latach ubiegłych. Dziękuję Wam za dobrą, rzetelną i fachową pracę, za sumiennność i dyscyplinę oraz wsparcie w sprawach zawodowych. Dziękuję za wyrozumiałość, tolerancję i serce wniesione w progi naszego Ośrodka, za wspólną i zgraną zespół, który tworzyliśmy przez parę ładnych lat.

W swych podziękowaniach nie chciałabym pominąć nikogo, z kim miałam zaszczyt współpracować. W szczególności wymienię w tym miejscu - dyrektorów szkół i przedszkoli, pedagogów, kuratorów sądowych, lekarzy i pielęgniarki ustronjskich Przychodni, Policję i Straż Miejską - gdyż dzięki Waszej współpracy łatwiej było pomagać potrzebującym. Dziękuję licznym sponsorom, Fundacji Św. Antoniego, współpracującym z nami księżom ustronjskich parafii oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierali nas w pracy. Chcę również wyrazić szczególnie gorące podziękowania przedstawicielom władz: obecnej i poprzedniej kadencji, za zrozumienie specyficznych problemów pomocy społecznej i przychylne ustosunkowywanie się do naszych potrzeb.

Raz jeszcze dziękuję za współpracę, pragnę życzyć Wam wszystkim, jak również Wam drodzy czytelnicy, wszelkiej pomyślności, owocnej pracy zawodowej, dużo słońca i radości na co dzień.

Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Ustroniu Zofia Ferfecka

LIST DO REDAKCJI

Zostałam sprowokowana do wyrażenia krótkiej opinii na temat polemiki P. Ludwika Kowali dot. artykułu pt. „Zostańmy rzecznikami ludzkiej życzliwości”. Przykro mi i bardzo szkoda, że autor listu tak długo się głowił i w rezultacie nie zrozumiał sensu mojego, bardzo jasno sformułowanego, przesłania. Wyrażam zatem swoje ubolewanie nad faktem takiego uproszczenia i zminimalizowania sedna sprawy oraz wręcz złośliwego podejscia do wyrwanych z kontekstu wyrażań. W ogóle to dokładnie nie wiem o co chodzi w tym pisarskim, podpartym wielkimi (chyba negatywnymi) emocjami, zamieszaniu. Mogę jedynie stwierdzić, że panuje w nim straszliwy chaos, budzący w czytelniku mieszane odczucia. Jest to obraz - w jaki sposób w naszej polskiej rzeczywistości można wszystko wypaczać, przekreślać i podejmować próby wywołania „burzy w szklance wody”. Dlatego jest - jak jest. Żadne afery, ani te „rozporkowe”, ani polityczne, czy jeszcze inne, nikomu z nas już nie imponują. Jesteśmy nimi po prostu zmęczeni.

Na zakończenie pragnę tylko poinformować mojego polemistę, że otrzymałam wiele pozytywnych słów uznania w związku z napisaniem takiego artykułu, który odzwierciedla obecną sytuację ludzkiej egzystencji i tożsamości, bez tanich podtekstów.

Wypowiedź P. Kowali nasuwa refleksję, że nieżyczliwość, brak obiektywizmu, a w szczególności fanatyzm, nie są i nie będą nigdy dobrymi doradcami.

Elżbieta Sikora

Hurtownia Materiałów Budowlanych
PBI „TROSBUD”
 Ustroń, 3 Maja 98, tel. 854-40-44
oferuje najtańsze materiały
budowlane wraz z transportem
NOWOŚĆ skład firmowy bruku
Materiał dowozimy do 10 km za darmo!

Koło Łowieckie Ustroń Jelenica
zaprasza na

Festyn Myśliwski

sobota, 3 lipca, godz. 15.00 - pole namiotowe Ustroń Dobka

- ☒ liczne atrakcje
- ☒ dania myśliwskie
- ☒ strzelnica

*Przygrywać będzie
 orkiestra z Zaolzia
 „Rivieras”*

FIRMA HANDLOWA
JAROSŁAW WRÓŃSKI

OKNA DRZWI BRAMY
 pomiary, doradztwo, dowóz
GRATIS

oraz MONTAŻ na życzenie klienta

43-450 Ustroń, ul. Skoczowska 8
Tel. 854 40 99

KOLEJNE KONCERTY

W dniach 29.05 - 1.06.99 r. E.L. „Czantoria” pod dyr. Władysława Wilczaka brała udział w święcie mniejszości narodowych XI Dzielnicy Budapesztu. Zespół występował 29.05.99 r. w stolicy Węgier wraz z zespołami mniejszości: niemieckiej, chorwackiej, serbskiej, armeńskiej, bułgarskiej i rumuńskiej. Mieliśmy okazję podziwiać kulturę narodów bałkańskich, bogatą w dźwięki, temperament i stosowny do wspaniałej muzyki taniec i śpiew.

Zaprezentowaliśmy nasze beskidzkie pieśniczki, które zostały bardzo ciepło przyjęte. Nasi węgiercy przyjaciele, a przede wszystkim Władysław i Wojciech Rege, kolejną naszą wizytę w Budapeszcie uczynili miłą i atrakcyjną.

Następnie wyruszyliśmy w drogę do Hajdunanas, gdzie zaprosili nas burmistrz miasta i członkowie miejscowego chóru. Zostaliśmy przyjęci bardzo gorąco i serdecznie. Gościliśmy u rodzin węgierskich mając okazję poznać nowych znajomych. W poniedziałek 31 maja odbył się wspólny koncert chórów w pięknej sali miejscowego domu kultury. „Czantoria” śpiewała pieśni religijne i ludowe. Mimo bariery językowej nasze nutki i strofy wywołały olbrzymi aplauz i owację na stojąco. Nasi gospodarze pokazali nam uroki miasta Hajdunanas. Mogliśmy się zrelaksować w basenach termalnych, z których słynie miasto. Chór z Hajdunanas będzie gościem „Ustrońskich Dożynek” w sierpniu tego roku.

W sobotę 5 czerwca „Czantoria” reprezentowała gminę Ustroń w „Paradzie Tysiąclecia” w Cieszynie. Koncerty zespołów gmin powiatu cieszyńskiego, zakończyła krótkim programem „Czantoria”, a pieśń „Ojcowski dom” niosła się echem po cieszyńskim rynku.

Gdy piszę te słowa, „Czantoria” właśnie wróciła z Katowic, gdzie w niedzielę, 6 czerwca, wystąpiła w Koncercie Inauguracyjnym „Trojaka Śląskiego” - kolejnej edycji tej imprezy, która gromadzi zespoły śpiewające całego regionu śląskiego po obu stronach Olzy.

Małgorzata Siwiec - Skut



Fot. W. Suchta

PRZETARG

ZARZĄD MIASTA w USTRONIU
ogłasza publiczny przetarg ustny na:
sprzedaż nieruchomości położonej

w Ustroniu Hermanicach składającej się z dwóch parcel
pgr 380/63 i 380/62 o łącznej powierzchni 885 m².

Parcela 380/63 zabudowana jest pawilonem handlowym.

Nieruchomość stanowi własność gminy Ustroń. Zapisana jest w księdze wieczystej 53853 Sądu Rejonowego w Cieszynie wydział V ksiąg wieczystych. Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia w/w parcele przeznaczone są pod zabudowę jednorodzinną wraz z usługami.

Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości z zabudowaniami w wysokości **40.642 zł.**

Ustala się minimalną wysokość postąpienia 1000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 8.100 zł, przelewem, na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu w Banku Śląskim oddział Ustroń, nr konta 10501096-102507308 na 5 dni przed wyznaczonym przetargiem.

Publiczny przetarg ustny odbędzie się **7 lipca 1999 r.** w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta w Ustroniu, pok. 24, o **godz. 10.00.**

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie wygrali przetargu zostanie zwrócone w terminie do trzech dni po przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym przez gminę terminie.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zapłacie nie później niż w dniu przed zawarciem umowy notarialnej.

Organizator przetargu może bez podania przyczyn:

1. do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia,
2. odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.

Blisze informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustroniu, pok. nr 32 lub telefonicznie pod nr 854-26-09.



Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Wideorejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

Bramy i ogrodzenia kute.
STEIN METAL. Tel. 0-603-376-276
lub tel. grzechn. 854-17-69.

Opony nowe, używane, bieżnikowane
poleca wulkanizacja. Ustroń Hermanice,
ul. Dominikańska 15.

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Imprezy okolicznościowe, fotografia kolorowa i czarno-biała, portret, fotografia nietytowa. Tel. 854-73-93 po 16 lub 0603-243-216.

OPONY! Kormoran, Debica, Dunlop, Firestone, Kleber, Barum, Bridgestone i inne po atrakcyjnych cenach oferuje firma **AUTO-GUM**, Janusz Kubala, Ustroń, ul. Lipowczana 12. Tel. 854-28-13.

Firma budowlana wykona usługi w zakresie ociepleń budynków. Tania, solidnie. Faktury VAT.
Tel. 0602-732-405 - Ustroń.

Malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa. Tel. 854-54-02.

Agencja Ubezpieczeniowa „PREVENTER” poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych. Oferujemy możliwość uzyskania wysokich dochodów, profesjonalny system szkoleń, pracę na samodzielnym stanowisku. Zgłoszenia: pn-pt 8.00-17.00, osobiste w siedzibie agencji - Ustroń Polana, ul. Połańska 35, tel. 854-30-00.

Kupię pamiątki z II wojny światowej polskie, niemieckie i inne: zdjęcia, odznaczenia, mapy, dokumenty, elementy umundurowania, biała broń, hełmy i inne. Sklep **TOMAR**, Ustroń, ul. 9 Listopada 5, tel. 854-45-21.

Super sprzątanie oferuje kulturalna pani. Wiadomość: tel. 854-31-03.

Fiat 126 p, 1992, 37 000 km, sprzedam. Tel. 855-14-58.

Videofilmowanie. Tel. 854-37-67, 854-38-27.

Usługi elektroinstalatorskie.
Tel. 0602-337-541.

MP TAXI 854 21 98 NON
Mondial Pol **AGENCJA OCHRONY 854 47 59 STOP**

DYŻURY APTEK

Do 19 czerwca apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Od 19 do 26 czerwca apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Gdy taksówkarze grają w karty...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska

Poszukuję niekrepującego mieszkania dla jednej osoby lub M-2.
Tel. 0602-233-061.

Sprzedam działkę w Koniakowie - 27 arów. Tel. 854-12-06.

Biuro rachunkowe - pełny zakres usług. Tel. 854-47-20 po 16.

Pokój do wynajęcia. Tel. grzechnościowy 854-29-22 po godz. 20.

Polecamy usługi: nasączenie taśm do drukarek komputerowych i kas fiskalnych. Zyskujesz 65% ceny nowej. Kredyty dla małżeństw i samotnych bez poręczycieli. Sklep zielowo - kosmetyczny, Ustroń, ul. Daszyńskiego 5 (koło Rynku, za hotelem). Ceny konkurencyjne. Zapraszamy.

Pokój do wynajęcia na czas nieograniczony. Tel. 854-51-16.

Sklep
Ekskluzywna Odzież
„SECOND HAND”
zaprasza na atrakcyjną
odzież używaną
ul. Daszyńskiego (koło cmentarza)
pn - pt 11.00 - 17.00
sobota 10.00 - 13.00

**SERWIS
OGUMIENIA**
FAIP
**OPONY NOWE
I UŻYWANE**
Ustroń - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34



... korzystają inni przewoźnicy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczko - wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo Bolesława Nitry.

— Instrumenty dęte XX wieku z kolekcji Mariana Sieradzkiego

— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalikiej.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, w środy, czwartki 9 - 14, w piątki, soboty 9 - 13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: 9-17.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: Potop.

— Pejzaż - Impresje.

IMPREZY KULTURALNE

1-30.6 10.00-17.00 Wystawa prac dziecięcych kółek zainteresowań działających w ramach Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Miejski Dom Kultury.

SPORT

19.6	17.00	Liga Okręgowa. Mecz piłki nożnej. Kuźnia Ustroń - Babia Góra Sucha Beskidzka.
		Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym.
26.6	9.00	Kobiety. Start do wszystkich
	12.30	Orlicy. konkurencji z ul. Sanatoryjnej.
27.6	10.00	Elita.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

18-23.6	18.45	Życie jest piękne
	20.45	Operacja Samum
21.6-1.7	16.00	Babe - świnka w mieście
24.6	17.30	Życie jest piękne
	19.30	Operacja Samum
25-30.6	18.45	Mamuśka
	20.45	Stan oblężenia

Nocne Kino Premier Filmowych

24.6	21.00	Dotyk miłości
------	-------	---------------

agent **PZU WARTA POLONIA** i inne
Maria Nowak **ENERGOASEKURACJA** zaprasza
wtorek 9⁰⁰.15³⁰ oraz codziennie po 17⁰⁰
środa (tylko nieparzyste dni m-ca) 9⁰⁰.15⁰⁰ w sob. 9⁰⁰.13⁰⁰
piątek 8⁰⁰.13⁰⁰ ul. Dominikańska 26
Filia LO, Rynek, tel. 854-33-78 tel. 854-32-04

UBEZPIECZENIA
Fundusze Emerytalne {ego}
Polańska 35; Tel.: 8543000
[obok szkoły w Ustroniu — Polanie]

DWA ZWYCIĘSTWA

Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustroń 1:3 (0:1)

W środę, 9 czerwca, Kuźnia grała na wyjeździe w Kaczycach. Było to jednostronne spotkanie. Kuźnia przez cały mecz miała przewagę i nie podlegało dyskusji, kto wygra. Morcinek w tej rundzie gra słabo i nic dziwnego, że na meczu zjawiło się tylko około 50 kibiców. Już w 11 minucie Kuźnia prowadziła 1:0. Rzut wolny wykonuje **M. Salkiewicz**, do piłki dochodzi **W. Krupa** i z 5 m strzela nie do obrony pod poprzeczkę. Druga bramka pada w 63 min., gdy Kuźnia wychodzi szybkim atakiem. Na wysokości pola karnego **M. Adamus** podaje precyzyjnie do nie krytego **J. Szalboty**, a ten z łatwością pokonuje bramkarza. Trzecią bramkę Kuźnia zdobywa w 83 min., gdy **J. Szalbot** podaje do **S. Pietrzyka**, a ten wykorzystując swoją szybkość, mija obronę i z pozycji sam na sam strzela bramkę. Kuźnia straciła bramkę w ostatnich minutach po udanej kontrze Kaczyce. W sumie dość łatwe zwycięstwo. O przewadze Kuźni najlepiej świadczy wykonanie ośmiu rzutów różnych przy zaledwie jednym Kaczyce.

Kuźnia Ustroń - KS Chelmek 4:2 (1:2)

12 czerwca Kuźnia na własnym boisku podejmowała drużynę KS Chelmek. Nasi rozpoczęli spotkanie dość składowymi atakami. W pierwszych pięciu minutach dwukrotnie mieli dogodnie okazje, ale za pierwszym razem **R. Plaza** strzela minimalnie obok,



Utrzymać się przy piłce.

Fot. W. Suchta

za drugim **D. Szpak** oddaje bardzo anemiczny strzał. Piłkarze Kuźni po tych akcjach chyba zbyt szybko uwierzyli, że to spotkanie wygrają bez trudu, tym bardziej że Chelmek to drużyna końca tabeli. W krótkim czasie przekonują się jednak, że trudno wygrywać na stojąco. W 10 min. Chelmek przeprowadza składową akcję i po centrze nie pilnowany napastnik strzela gola głową. Druga bramka dla Chelmka pada podobnie jak pierwsza po równie ładnej akcji i równie beztroskiej postawie Kuźni. Dopiero w 39 min **T. Słonina** ładnie wyprowadza piłkę z własnego pola karnego, mija dwóch przeciwników, podprowadza piłkę pod pole karne Chelmka, podaje precyzyjnie na prawo do **H. Sobczaka**, a ten idealnie centruje. Piłkę próbuje dosięgnąć **J. Szalbot**, jednak ześlizguje mu się z głowy, dochodzi do niej natomiast **R. Plaza** i z kilku metrów lekko kieruje ją do siatki.

W drugiej połowie kibice oglądali już taką grę Kuźni, która mogła satysfakcjonować. Kuźnia przeprowadza składowe ataki. Nikt też nie ma wątpliwości, kto rządzi na boisku. W 55 min. **M. Adamus** wymanewrował dwóch obrońców i dośrodkował z końcowej linii do nabiegającego **J. Szalboty**, który celnie główkuje i jest remis. W cztery minuty później **M. Siwy** centruje z prawej strony, odbita piłka trafia ponownie do niego, centruje po raz drugi tak precyzyjnie, że **D. Szpak** bez trudu główkuje i zdobywa gola. Dramatyczne są ostatnie minuty. Z boiska musi zejść kontuzjowany **M. Salkiewicz**. Nim dochodzi do zmiany, Chelmek atakuje. Jednak wynik ustala **D. Szpak**, który w ostatniej minucie spotkania wychodzi na pozycję sam na sam z bramkarzem, mija go i strzela czwartą bramkę dla Kuźni.

Spotkanie bardzo dobrze sędziował **Sebastian Widlarz**. Na boisku nie dochodziło do kłótni, we wszystkich uzasadnionych przypadkach sędzia wkraczał energicznie. Dobre sędziowanie



Mecz obserwowali mali, duzi i czworonożni. Fot. W. Suchta

sprawiło, że mecz był prowadzony w sportowej atmosferze, bez wulgaryzmów padających z trybun i boiska.

Po meczu powiedzieli: trener KS Chelmek **Bogdan Borowiec**: — Wygrywaliśmy 2:0, ale okazało się, że drużyna z Ustronia zbyt przewyższa nas warunkami fizycznymi i ostrością. Widać, że Kuźnia jest lepiej przygotowana do sezonu niż nasi piłkarze. Mecz dość ładny, toczył się w sportowej atmosferze. Moi chłopcy są zadowoleni z tego spotkania. Oczywiście gdybyśmy mieli więcej szczęścia mogliśmy tu nawet wygrać, jednak z gry mojej drużyny jestem zadowolony.

Trener Kuźni **Tadeusz Cholewa**: — Mało co zawału nie dostałem w pierwszej połowie. To była kompromitacja, jakiś wakacyjny futbol w naszym wykonaniu. Po pewnych podpowiedziach w przerwie ustawiliśmy się trochę inaczej i przede wszystkim zagraliśmy z zębem. Dało to ładne bramki po ładnych akcjach. Drużyna przeciwna to młodzi chłopcy, ale zagrali ambitnie, szybko. Może trochę osłabli kondycyjnie. Cieszy, że moja drużyna nie odpuściła po stracie dwóch bramek, ale potrafiła się pozbierać.

Zawodnik Kuźni **Dawid Szpak**: — Mecz zaczęliśmy dość nieszczyśliwie. W przerwie trener mobilizował nas do dalszej gry i udało się. Chcieliśmy wygrać to spotkanie, dlatego trochę się odkryliśmy. Powinniśmy jednak grać cały mecz, a nie jedynie drugą połowę. Może wyszliśmy na boisko zbyt pewni i to sprawiło, że nie graliśmy z takim jak powinniśmy animuszem.

Zawodnik Kuźni **Mariusz Salkiewicz**: — Mam nadzieję, że nie jest to groźna kontuzja. Dziś, trzeba to powiedzieć, przespaliśmy pierwszą połowę. Nie graliśmy tego, co trener założył przed meczem i niestety przegrywaliśmy dwoma bramkami. W przerwie w szatni padło kilka ostrych słów i efekty były widoczne.

Wojśław Suchta

1.	Komorowice	88	122-17
2.	Oświęcim	61	66-30
3.	Srubiarnia	59	65-38
4.	Koszarawa	56	57-39
5.	Kęty	51	58-65
6.	Kuźnia	48	59-45
7.	Strumień	48	46-46
8.	Sucha B.	47	47-38
9.	Porąbka	42	44-45
10.	Wadowice	42	53-63
11.	Chybie	41	47-42
12.	Wieprz	41	53-62
13.	Kaczyce	35	37-51
14.	Klecza	34	30-40
15.	Węgierska G.	32	42-96
16.	Chelmek	27	45-64
17.	Pisarzowice	26	41-81
18.	Brenna	21	27-84



Prawomyślni.

Fot. W. Suchta



Mistrzostwa Polski kolarzy szosowych znów u nas. Fot. W. Suchta

ZMIANA TERMINU ROZGRYWEK LIGI OKRĘGOWEJ

19 czerwca Kuźnia Ustron rozegra mecz w Chybiu z Cukrownikiem, zaś rozgrywki zakończą się meczem 26 czerwca z Babią Górą Sucha Beskidzka w Ustroniu.

Wielki Bal SYLWESTER 2000



Dla Królowej Balu - wieczory w Grecji dla 2 osób



- ★ prowadzenie balu - Andrzej Rosiewicz
- ★ smaczne i obfite posiłki
- ★ zespół muzyczny
- ★ dyskoteka, pokaz ogni sztucznych
- ★ specjalny program artystyczny Rosiewicz Show 2000
- ★ inne atrakcje

Będzie z Państwem
przez całą
noc sylwestrową...



Hotel "Jaskółka", Ustron, ul. Zdrojowa 10, tel. (33) 8541559, 8544840, tel./fax 8542929

Witejcie!

Łoto pisolech wóm ło tych łobcych napisach, nale jeszcze muszym powiedzieć, co mie wnerwio - na ty cholerne reklamy w telewizorze. Powiesz mi, po co człowieku puszczoś to gupi pudło. Nale przeca coś mało niewiele ło tym świecie trzeja wiedzieć.

Jak przidym ze szychty, to połobiadwóm roz dwa i zaś sie chytóm czegośi kole chatupy. Abo płot trzeja naprawić, abo drzewa narómbać na podpolke, wyicie jako to je na gospodarstwie.

Przidym z pola wieczór cały sfuczany łod tej harówki, tóż moja staro je tako dobro, że mi hónym przirychtuje wieczere, a już łóna wiy co jo móm rod. Siednym se przed telewizorym, coby aspón tyn dziynniki łoglóndność, a głodnych je jak wilk. Tóż wcinóm hrubóm pajde chleba z wyndzónym boczkym, abo leberkóm, a tu ani sie nie nazdosz a baba ci reklamuje podpaski abo sznumtychle. Paniczka szwarno, jeszcze by człowiek aji zgrzeszył, nale do dioska jasnego, czy łóna musi mi to robić przy jedzyniu? Mie doista nacióngo, mówcie se co chcecie. Ponikiedy sie tak zeżłym na ty reklamy, że bych rypnył jakim papuciyem w tym telewizor.

Jo już moc zniesym, nic mi nie robi jak chwołóm margaryne, choćbych ji nie doł ani psu, zniesym ty dezodoranty, choć jak jadym autobusym, a stanym kole taki paniczki wyperfumowanej, to powietrze je taki ciynżki, że bych isto wolół gnojówkę wóniać. Nale tych sznumtychli, podpasek i tych roztomaityoh pampersów zniysz przy jedzyniu nie poradzym.

Mie sie zdo, że ty reklamy wszystkich wnerwiajóm, bo przeca wila poradysz słóchać naokoło tego samego. Wciskajóm człowiekowi kit wila wlezie, a to syrki, jogurty, proszki, abo cetle na wszelijaki boleści. Koždy chwoli siebie, a drugigo gani i jako sie tu w tym wyznosz człowiecze?

Jyndrys z Polany

POZIOMO: 1) amerykańska instytucja kosmiczna, 4) kuzyn Amora, 6) był przed Strażą Graniczną, 8) też Paweł, 9) rakietka świetlna, 10) obóz jeniecki, 11) toczyły wojnę w Chicago, 12) ropień na nodze, 13) miasto na Honsiu, 14) dzielnica Warszawy, 15) wysłał sygnał, 16) przyimek, 17) ośmiu muzyków, 18) kolejowy, 19) lipcowa solenizantka, 20) auto po wypadku (wspak).

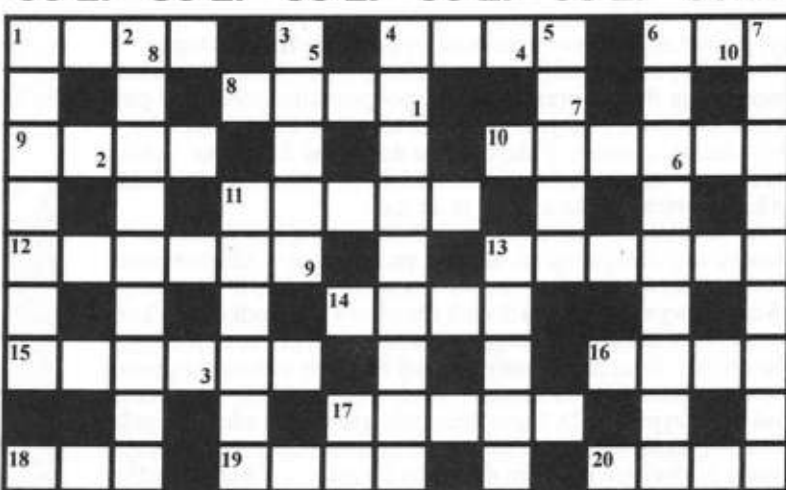
PIONOWO: 1) dużo kwiatów, 2) zielona cebulka, 3) drewniana szopa, 4) wytworna kobieta, 5) małe sito, 6) orkiestrowy instrument, 7) wieś koło Cieszyna, 11) okręt skazańców, 13) nowelka B. Prusa, 17) ona i ...

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 30 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 21
NOWALIKI

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Zofia Samsonowicz** z Ustronia, ul. Wybickiego 7. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 8510-543, fax 8511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.6.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.6.99 r.